

Róż i dusz – Pectus & Kayah

Gdy w oczy zajrzy strach i złość
Proszę, pomóż mi nazwać ją
Za siebie wyrzucić gniew i głąz
Bezbronne własne "ja"
Aaaa aaaa
Za jaką cenę ten świat jest nasz
Gdy musimy wciąż się bać?
Za ścianą ciszy chowasz wciąż swą twarz
Bezdomne własne "ja"
Aaaa aaaa
Z bukietem róż i dusz
Nasza godność płonie
Na granicy snów
Być może to już koniec
Róż i dusz
O świcie przyjdą pod mój dach
By zabrać to, co mam
W mundurach będą w twarz się śmiać
W kobiece martwe "ja"
Aaaa aaaa
W niepamięć rzucić chcę tamte dni
Ja pomogę tobie w tym
Z bukietem róż i dusz
Nasza godność płonie
Na granicy snów
Być może to już koniec
Róż i dusz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych